

Piątek, 1 lipca 1864.

## Do Czytelników Dziennika Poznańskiego.

Przedpłata kwartalna na Dziennik Poznański wynosi w miejscu 2 tal., w obrębie państwa pruskiego 2 tal. 13 sgr. 9 fen. Tak dla oznaczenia liczby egzemplarzy, jak dla uniknięcia nieregularności w przesyłkach, uprasza się o wczesne ponowienie przedpłaty u właściwych urzędów pocztowych.

Miejscowi prenumerować mogą w ekspedycji Dziennika Poznańskiego przy placu Wilhelmskim No. 8, jako też u  
Pana Antoniego Rose, w Bazarze, Pana P. Nowickiego, ul. Wrocławska No. 9, Pana H. Kirsten, ul. Podgórna No. 14,  
„ Jakóba Appa, ul. Wilhelmska No. 9, „ K. Reyznera, ul. Wodna i róg Garbar No. 15, „ M. Friedländer, plac Wilhelmski No. 6,  
„ Józefa Wache, Stary Rynek No. 73, „ I. Pajewskiego, Chwaliszewo No. 95,  
zamiejscowi zaś po wszystkich królewskich urzędach pocztowych.

Inseraty przysyłane w języku niemieckim, które dopiero przetłómaczone być mają, powinny być spisane jak najwyraźniej, jeżeli interesowane osoby nie chcą narazić się na zwłokę albo i odłożenie ich inseratu do dnia następnego; Ekspedycja Dziennika przyjmuje je tylko do godziny 10 z rana, polskie zaś do godziny 11. Później oddane inseraty już tego dnia zamieszczone w Dzienniku być niemogą.

Ekspedycja Dziennika Poznańskiego,  
plac Wilhelmski No. 8.

Poznań, 30 czerwca. Podczas kiedy Nordd. Allg. Ztg i wiedeńska Gen. Cor. formalnie zaprzeczają wiadomości Gazety Kolońskiej o wznowieniu s. sprzymierza, ta gazeta odbiera potwierdzenia swę wiadomości o zamierzonym, jeżeli jeszcze nie dokonany aliansie potrójnym. Zdaniem jej tworzy się alians o wiele więcej celów swoich świadomy niż przymierze wywołane przez Aleksandra I w r. 1815. Ówczesny dokument określający cele przymierza zawierał ogólniki płynące braterstwem chrześcijańskim i religijnością, a brzmiące tak niewinnie, że nawet Anglią było można zawezwać do przystąpienia. Wprawdzie gabinet torysowski odmówił podpisu i jedynie pomimo woli wziął udział w kongresach opawskim, lublańskim i werońskim, po czém oświadczył że już nie chce zasiadać na kongresach mających tylko szereg wolność i prawo narodów stanowienia o sobie samych. Taka tendencja absolutna dopiero z wolną wyrobiła się u trzech najsilniejszych mocarstw s. przymierza. Otóż Köln. Ztg powiada, że alians potrójny przygotowywany, a może już dokonany w Berlinie, Kissingen i Karłowarach, przynajmniej wprost wyrzeka podobną tendencją, bo trzej potężni monarchowie nie tylko sobie gwarantują wzajemnie wszystkie swe posiadłości, ale też windykują dla siebie wyłączone prawo interwencji w Polsce, i tym sposobem łączą się przeciw prawu stanowienia o sobie ludów na północy i na południu, tak we Włoszech jak w Skandynawii. Co do szczegółów Köln. Ztg odbiera list z Wiednia, 26 czerwca, tej treści:

„Byłem już doniosł dawniej, że w Kissingen nie podpisano żadnego dokumentu, natomiast w Karłowarach utwierdzono na nowo związek dwójga niemieckich wielkich mocarstw. Dziś dodają że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa związku tego nie zawarto ad hoc tylko, na czas duńskiego zatargu, ale że teraz idzie o formalny alians pomiędzy Austryą i Prusami, ugruntowany na stosunku związkowym, a wyrażając się ściślej, o związek odpornościowy pomiędzy Prusami, Rosyą i Austryą, z umowami i celami ściśle oznaczonymi. Jeden z tych celów zapewne będzie miał na oku wykonanie traktatu zuryckiego. W każdym razie z pewnością odtąd polityka hr. Rechberga i p. Bismarka, których stanowisko na zjeździe karlsbadzkim na nowo się utwierdziło, nie będzie już w obozach sobie przeciwnych.“

W sprawie zatargu niemiecko-duńskiego widoki, a prawie pewność matematyczna, że Anglia pomocą daną Duńczykom nie powiększy rozmiarów wojny obecnej, powiększyły się niepoślednio przedwczorajszym oświadczeniem torysowskiej opozycji, jedynę spadkobierczyni po gabinecie niniejszym, gdyby ten miał ustąpić. Otóż rzadka panuje w kwestyi wojennej jednoznaczność pomiędzy obudwu stronnictwami rywalizującymi w ubieganiu się o władzę. W poniedziałek lord Palmerston i hr. Russell w obudwu izbach oświadczyli, że honor Anglii nie wymaga udziału w wojnie, że Anglia nigdy nie obiecywała Duńczykom materialnej pomocy, i zachowa na teraz neutralność; we wtorek 231 członków opozycyjnych izby gminnych oświadczyli się na mityngu za lordem Derby, że nie można się zobowiązywać do polityki wojennej.

Tymczasem wyborowe i przeważne liczbą i ryzsztunkiem wojska prusko-austriackie przeszedłszy do zaczepnej, wkroczyły już na wyspę Alsen, posuwając się naprzód i zabierając w niewolę Duńczyków, których szczupłe siły są porozdzielane, a nie mogą być koncentrowane dla uniknięcia stanowczej katastrofy. Wczoraj z pierwszym brząskiem, na północ Sonderburga, od lasku Satrup, po moście rzuconym przez pionierów zapewne pod osłoną ciężkich i dalekonośnych pruskich baterji, przeszło wraz z liczną artylerją na wyspę 12 batalionów śród ognia, mianowicie stalku „Rolf Krake“, którego zmuszono do odwrotu. Duńczycy cofali się, zabierano im jeńca; straty pruskie podobno były niewielkie.

Rzecznik i notaryusz Roessler w Świeciu przeniesiony w tymże charakterze do Wałcza; sędzia powiatowy Taube w Lubawie mianowany rzecznikiem u sądu powiatowego w Świeciu; notaryuszem w obwodzie sądu apelacyjnego kwidzyńskiego; sędzia powiatowy Pallaske w Białymbrunku (Baldenburg) mianowany rzecznikiem u sądu powiatowego malborskiego i notaryuszem w obwodzie sądu powiatowego kwidzyńskiego; dotychczasowy sędzia powiatowy Luewenhardt w Tucholu mianowany rzecznikiem u sądu powiatowego w Złotowie; dotychczasowy sędzia powiatowy Wetzel w Kościerzynie (Serent); mianowany rzecznikiem u sądu powiatowego malborskiego i notaryuszem w obwodzie sądu apelacyjnego kwidzyńskiego, z miejscem zamieszkania w Sztumie; dotychczasowy sędzia powiatowy Preusschoff w Złotowie mianowany rzecznikiem u sądu powiatowego w Starogardzie i notaryu-

szem w obwodzie sądu apelacyjnego kwidzyńskiego, z miejscem zamieszkania w Kościerzynie.

† Berlin, 28 czerwca. Rozmaite wersje napotkałem w różnych gazetach w kwestyi podjęcia się obrony w procesie polskim przez tutejszego profesora pana Gneista. Nie donosiłem nic o tém, nie mając dotychczas żadnej pewnej wiadomości, obecnie jednakże zaręczyć mogę za prawdziwość mego doniesienia. Z oskarżonych p. Napoleon Mańkowski prosił profesora Gneista o wystąpienie z obroną w jego sprawie. W skutek tego zapytany p. Gneist przez kr. sąd kameralny, czy przyjmuje tę obronę, przed parą dniami stanowczą dał odpowiedź, że wystąpi przed krótkami w publicznej rozprawie w obronie p. Mańkowskiego. Wszelkie więc inne doniesienia uważać można jako baśnie gazeciarskie. Nie wypisuję przy tej sposobności nazwisk wszystkich innych obrońców, ponieważ rzecz ostatecznie nie rozstrzygnięta zwłaszcza przy dwóch obronach obrońców. Pewna tylko, że prócz p. Gneista bronąć naszych będą panowie Janicki i Lisiecki z Księstwa, Deyka, Lewald, Hodhoff, Brachvogel i Simon z Berlina, Lent z Wrocławia, Ellven i Windhorst z Nadreńskich prowincji. Zamiasz techniczniej nazwy procesu król. prokuratoryi, nazwałem proces ten polskim. Na usprawiedliwienie mego arbitralnego przechrzczenia wypada mi nadmienić, że tej nazwy charakterystyczniej używają Niemcy nietylko w potocznej mowie, ale i w stylu gazeciarskim. Mnie się zdaje, że to jest prawdziwa nazwa chociaż nie prawnicza. Po ukazaniu się na świat aktu oskarżenia i po możności przypatrzenia się temu powodowi prawniczemu, aczkolwiek jeszcze usuniętemu z przed światła dziennego, — kilku z obwinionych podobno postanowiło stawić się do więzienia w skutek wezwania sądowego do nieobecnych wydanego. Jeden z nich przynajmniej już się stawił do Hausvoigtei. Jest nim p. Zygmunt Niegolewski z Niegolewa, który wczoraj wstąpił do klauzury więziennej. Wiadomo, że nieobecni w rozprawie publicznej zaocznie będą sądzeni, przy czém wedle ordynacyi kryminalnej obrońca występować nie może ani też nie mogą być wysłuchani świadkowie z dowodami; sąd jedynie wedle akt śledczych rzecz rozpoznaje i wedle nich wyrok wydaje. Uwolnienie od zarzutu nie jest tu naturalnie wyłączone. Łatwo więc być może, że niejeden za granicą dowie się, iż go sąd uznał niewinnym. Wyrok zaś potępiający zaocznie nie jest jeszcze ostatecznie stanowczym przeciwko osądzonemu. Skoro się do sądu po zaocznym wyroku stawi, sprawa się na nowo rozstrząda; wolno mu teraz żądać przyjęcia dowodów na jego obronę służących, wysłuchania świadków odwodowych i obrony adwokata. Powiadają jednakże, że co ręczyć nie mogą, że sprawa tych, którzyby przed rozpoczęciem rozpraw sądowych, a po 30 czerwca się stawili również i tych, którzy się do więzienia zgłoszą po publikacyi wyroków, — dopiero w marcu roku przyszłego na nowo ma być wytoczona.

× Berlin, 29 czerwca. Dzisiejsza Nordd. A. Ztg oświadcza, iż „wiadomość Gazety Kolońskiej o zawarciu s. przymierza jest kłamstwem tendencyjnym.“ Wiedeńska Gen. Cor. oświadcza, iż wiadomość Kolońskiej o konwencyi pomiędzy Rosyą, Austryą i Prusami względem wspólnego traktowania wszelkich kwestyi europejskich itd. jest zupełnie nieuzasadniona.“ Potrzeba tylko jeszcze, aby In walida rosyjski zaprzeczył podobnie, wtedy już chyba tylko ludzie złośliwi a nie oprawni będą mogli twierdzić, że ks. Górczalko z p. Hamburgerem pojechali do Niemiec po co innego, jak tylko by pić wodę. Wiadomość Kolońskiej sprawiła w kołach kierujących w Berlinie bardzo różnie wrażenie. Jedni sobie żartują z niej, drudzy się zafrasowali. Tymczasem nie zaprzeczają związku rosyjskiego dla wzajemnej gwarancji posiadłości polskich.

Z Danią nadeszły wiadomości zwycięskie o nowej trzydniowej kampanii przeciw Duńczykom. Siły duńskie wedle obrachunku znawców składają się z 45 batalionów po 350 do 450 ludzi, zatem najwięcej z 18,000 piechoty, 7 pułków konnicy, 14 baterji polnych i 6 kompanii pionierów. W sześciu zakładach kształcą rekrutów, może z jakie 4000. Siły duńskie wynoszą więc najwyżej 26 do 28,000; są one rozproszone na wyspach Alsen, Fionii i Zelandyi, gdzie strzegą Kopenhagi, oraz w północnej Jutlandyi powyżej Lymfiordu. Armia austropruska, wycwiczoną i zaopatrzoną jak najwyborniej, a zebraną w Szlezewiku i Jutlandyi, podają przynajmniej na 80,000 które każdej chwili mogą być wzmocnione.

Do Bremerhafen dziś przybyła świeżo zakupiona korweta pruska pancerna „Pedro“, pod banderą portugalską. Zdaje się, iż ta korweta ma przybrać nazwę „Augusta“. Pruski statek wojenny „Gazelle“ na wodach chińskich zabrał dwa statki kupieckie duńskie, „Dan-broga“ pod Czifu, i „Frederyka VII“ pod Szanghai. Natomiast pod Rugią Duńczyk zabrał bryg pruski, a dwa małe statki pruskie, może transportowe najęte hamburczyki, pod Kołdyngą ugrzęzły. Pod Eckernfoerde w niedziele przybyło 10 statków wojennych duńskich.

— Telegrafują do Br. Ztg.: Dziś z rana 11 batalionów pruskich, wedle innych 12, wraz z liczną artylerją, od Piaskowej Góry na Sundewicie przeszło przez zaspę i na pontonach cieżnig Alzeńską, na wyspie zwrócili się ku południowi na Sonderburg i Ueckebüll; zabrać mieli 4000 (?) jeńca i liczną materjał wojenny, sami poniosłszy nieco straty. Na okolo wyspy Fimbry krąży 20 statków duńskich z 5000 żołnierza, który ma wylądować. Wciąż odchodzą tam posiłki. Wyspa Rugia zagrożona wylądowaniem. W skutek rozkazu z Karłowarów dziś mianowano generał-majora Alvensleben komendantem Rugii. Wysłano pułk fizylierów gwardyi, 2 baterje gwintowane gwardyjskie i batalion strzelców gwardyi do Stralundzu; jutro wysyłają tam drugi pułk gwardyi.

— Spen. Ztg pisze, że wkrótce wniosek zostanie uczyniony w bundestagu, aby Szlezewik i Holzacja złączone zostały pod spólną administracyą związku i wielkich mocarstw, aż do rozstrzygnięcia kwestyi o sukcesy, po zbadaniu pretensyi oldenburgskich i augustenburgskich. Ta jest osnowa nowych punktacyi między Prusami i Austryą, które z sobą zupełnie się zgadzają.

Z Bremy, 28 czerwca, donoszą, że wedle wiadomości nadeszłych z Helgolandu, spodziewano się tam bitwy morskiej w okolicy tej wyspy między flotą duńską a niemiecką. Angielska fregata „Wolverenne“ i okręt awizowy stoją na przystani. Do latarni morskiej nad ujściem Wezery przybiła 28 czerwca z rana o godzinie 6 1/2 korweta „Jeddo“, którą Prusacy zakupili. Miała flagę francuską. Hamburgska Börsenhalle donosi z bremeńskiego portu, że 29 czerwca z rana o godzinie 9 zawinęła tam pancerna korweta „Pedro“, którą Prusy nabyły, pod flagą portugalską.

Chełmno, 28 czerwca. Wczoraj odegrał tu, wedle N a d w e p. Konstanty Maciejowski z Krakowa koncert na skrzypcach przed dość liczny gromem słuchaczy. Abiturienti tutejszego gimnazjum wczoraj w poniedziałek rozpoczęli piśmienny egzamin wypracowaniem łacińskim. Jest ich 27, Polaków 17. Budowa nowego gmachu dla gimnazjum katolickiego żwawo postępuje. Dół, to jest parter, ukończony już od dwóch tygodni, belki położone, a teraz pierwsze pigtro wnet będzie wymurowane, tak że więzanie dachu wkrótce się rozpocznie. Gmach ten przedstawia piękne rozmiary, większym się jednak widzi z zewnątrz, aniżeli w podziale wewnętrznym. Izby dla klas zdają się większe od izb w starym budynku. Być wszakże może, iż w tém złuda niepewnego oka, które dopiero gotową całkiem rzecz mierzyć i cenić umie.

Syn hr. Apolinarego Dąbskiego, Zygmunt, umarł 23 tm. po krótkiej chorobie w więzieniu w Olsztynie w starych Prusach.

W sobotę 11 bm. odbyła się w Obozynie pod Skarszewami u p. Kyskowskiego ścisła rewizya w asystencyi landrata z Kościerzyny, 3 żandarmów, oficera, 2 podoficerów i 25 huzarów. Elewów sprowadzono z pola pod ścisłą eskortą i trzymano każdego z nich w osobnym pokoju przez kilka godzin, pytając ich się, kto bywa. Nawet kościółek tamtejszy uległ rewizyi, jako też wieża i dzwonica.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 28 czerwca. Moskwa rozplywa się od kilku dni w niesłychanych łaskach dla Królestwa Polskiego i Warszawy. Zastępca oberpolicmajstra Kołyszkin naprzedładowszy się do sytu nad bezbronnemi niewiastami i zaprowadziwszy „porządek“ w ich ubiorach, zaczyna teraz opiekunice swe oko zwracać ku potrzebom miasta, i coraz nowszemi obdarza je dowodami swęj pamięci. Po całej Warszawie zatem malują na jego rozkaz godła kupieckie i zamierzają prócz tego odmalować świeżo wszystkie kamienice, aby nadać miastu fizyonomią weselszą, dorobkarzom obciążto przy skórze włosy i pozapinano im szczerlinie kamizelki, parowiec przejeżdża z chwitem przechadzki i świeżego powietrza na Saską Kępkę, co więcej — nawet polecione na zasadzie decyzji generał-policmajstra

w Królestwie Polskiem, rewizorem policyjnym rogatki, ażeby wszystkich przejeżdżających do miasta tutejszego i wracających ze spaceru za miastem, przepuszczać przez rogatki do godziny 11 w nocy. Jest to wedle Dz. Powszechnego „nowa nader ważna dogodność“, którą Warszawianie „zawdzięczają władzy rządzącej“. Lecz nie dość na tem: i Berg z swej strony stara się przypodobać mieszkańcom stolicy. Niedawno temu czytaliśmy w urzędowym organie moskiewskim sielankowy opis uroczystości majowej połączonej z tafićmi i obfitym wieczerzą, którą hrabia namiestnik wyprawił w Łazienkach licznie zebranych gościom, mianowicie „obywatelom“. Dziś znów donoszą o poufnej gawędce Berga z „obywatelami“ zaproszonymi przezeń do zamku. To też natychmiast gruchła po dziennikach niemieckich nowa wiadomość o zamierzonych reformach, łaskach carskich i amnety. Twierdzono, że wspomniałomysłny car zapominając wszelkie urazy i niewdzięczność Polaków za już doznane dobrodziejstwa, udzieli Kongresowce zamienionej na „Wielkie Księstwo Polskie“ zupełną autonomią z W. ks. Konstantym i Wielopolskim na czele. Tymczasem wiadomość ta dość nieprawdopodobną nam się widzi, zwążywszy że przed kilku dniami dopiero czytaliśmy w Pos. Ztg, jako car w odpowiedzi zapewne na proponowane mu przez mieszkających w sprawie „wewnętrznej“ carstwa znane 6 punktów, miał zadecydować, aby administracja Królestwa Polskiego została urządzoną zupełnie na ten sam sposób, co w ziemiach Zabranych. Również nie zdaje się nam potwierdzać twierdzenia optymistów o zamierzonej autonomii Kongresówki doniesienie, „że Czerkaski, główny dyrektor komisji spraw wewnętrznych, jeden z najzapaleńszych zwolenników moskalenia Polski na sesji wydziałów tejże komisji dnia 10 czerwca, na zasadzie reskryptu namiestnika carskiego, polecił wszystkim wydziałom używać po biurach we wszystkich interesach języka moskiewskiego, czego sam ma dopilnować! Co zaś tyczy się owej zapowiedzianej przez dzienniki niemieckie amnety, to urzędowy organ moskiewski pośpiesza dzisiaj rozczarować optymistyczne iluzje.

Czytamy bowiem w Dzienniku Powszechnym: „Znaczna jest liczba mieszkańców Królestwa, którzy chociaż nie mieli żadnego udziału w zaburzeniach, wszelako samowolnie lub też za paszportami, termin których od dawna upłynął, wydali się z kraju i nie powracają do miejsc zamieszkania; są i tacy, którzy pragnęliby powrócić, lecz że byli w bandach, a następnie bądź dobrowolnie, bądź też jako ściągani przez wojska, zbiegli za granicę, — nie mają odwagi wracać do kraju, z obawy odpowiedzialności.

„JW. hrabia namiestnik Królestwa mając na względzie powyższe okoliczności, — w dniu 6 (18) czerwca r. b. rozkazał ogłosić, że osoby do pierwszej kategorii należące, mogą powracać do kraju, komory zaś obowiązane są na przejazd do Warszawy udzielać im umyślnie w tym celu przygotowane bilety, na zasadzie których otrzymujący je powinni zameldować się wprost jenerał-policmajstrowi w Królestwie.

Osoby należące do kategorii drugiej tj. te, które brały udział w zaburzeniach, jeżeli zechcą powrócić do kraju, obowiązane będą udać się do poselstw lub konsulatów cesarsko-rosyjskich za granicę i tam szczegółowo zeznać, jaka obciąża je wina. Po sprawdzeniu tych zeznań i po ocenieniu stopnia winy, osoby te albo otrzymają odpowiedź odmowną, albo też powrót do kraju rodzinnego będzie im dozwolony, a w tym ostatnim razie, na równi z osobami do pierwszej kategorii należącymi, będą miały obowiązek przedstawienia się jenerał-policmajstrowi w Królestwie, dla uzyskania pozwoleń na zamieszkanie.

„Wszakże JW. hrabia namiestnik rozkazał uprzedzić, że gdyby się okazało, iż osoby powracające popełniły jakie bądź przestępstwo kryminalne, lub też brały czynny udział w azerzeniu buntu i bezrządu, — w takim razie ulegną odpowiedzialności, z prawa wynikającej. O powyższem, podaje się niniejszemu do wiadomości powszechnej.“

Przypomina się tu mimowolnie dawniejsza moskiewska amnetya obiecująca przebaczenie zupełne powracającym dobrowolnie z oddziałów powstańczych do domów, których przeciw późniejszemu chwytano i pod rozmaitemi pozorami pedżono w Sybir i katowano niemiłosiernie. I w powyższym ukazie łatwo się przekonać każdemu, że ostatni warunek znosi wszelkie poprzednie obietniczki, gdyż nie trudno by było moskiewskim inkwizytorom dowieść, iż wszyscy powracający z zagranicy mniej lub więcej brali „czynny udział w szerzeniu buntu i bezrządu.“

Podczas gdy z jednej strony upornie głoszą o powracającym „spokojem i porządkiem“ w Królestwie, z drugiej dochodzą nas wieści o bezustannych barbarzyństwach Moskali. I tak Wileński Wiestnik z 23 czerwca podaje znowu wiadomość o trzech nowych egzekucjach na Litwie. Szlachta kowieńskiej gubernii i powiatu: Marceli Wilkiewicz, Damazy Szablowski i Zygmunt Proniewicz, uznani przez sąd wojenny winnymi należącymi do oddziału księdza Piotrowicza, tak zwanych żandarmerów narodowych, skazani zostali na śmierć przez powieszenie, któryto wyrok spełniony na nich został w miejscu, „byłej okolicy Ibiany“ 5 (17) czerwca r. b. o godzinie 10 rano.

Z Sandomirskiego donoszą, że Moskwa 300 więźniów politycznych trzyma w Sandomierzu, a z Kalisza otrzymujemy wiadomość o świeżych dowodach dzikości Bellegarda. Satrapa ten przechadzając się po parku miejscowym spotkał lekarza p. Cytwic, a obrażony, że tenże mu się nieukłonił, dwa razy własnoręcznie uderzył go w głowę i kapelusza na ziemię zrzucił. Inną razę w sam dzień śgo Jana będąc obecnym odbywającą się transakcyi w rynku, kazał aresztować za toż samo przewinienie p. Feliksa Jeziorańskiego, królewskiego prokuratora i dwóch obywateli ziemskich panów Zalewskiego i Czyżewskiego.

Jakkolwiek walka zbrojna prawie zupełnie przycichła, przecie dotąd trwają małe utarczki z drobnymi patrolami powstańczymi z Moskalami. Między innymi donoszą, że dnia 15 czerwca przywieziono do Warszawy rannych Moskali z po-

tyczki, którą stoczył jakiś oddział polski w Rawskim koło Piaseczny, gdzie miało z obu stron zginąć po kilkunastu walczących.

Posen. Ztg. pisała tomi dniami, że pod Grzegorzewem w Konińskim pojawił się dnia 18 czerwca oddział powstańczy z 30 ludzi złożony, rekwirując żywność. Wysłani za nim Moskale znaleźli tylko miejsce, gdzie obozował. Pod Sieradzem zaś zaszła tego samego dnia jakaś mała potyczka.

Wreszcie według wiadomości otrzymanych przez Wiek z Olkuskiego, oddział zbrojny do 30 ludzi liczący, który się w zeszłym tygodniu 22 czerwca pokazał w okolicy Ojcowa, cofnął się ztamąd bez boju, dowiedziawszy się, że z miasteczka Skały nadchodzi przeważna siła rosyjska, bo cała rota i rozproszył się. Jednego z rozproszonych pochwycili goniący kozacy w okolicy wsi Czajowice. Jeniec ten nieznanego nam nazwiska, wzięty bez broni, został w sobotę 26 tm. powieszony przez Moskali w Olkuszu.

Przeciwnie donosi o losie tegoż oddziału powstańczego Gen. Corresp., która twierdzi, że przyszło pod Ojcowem do boju, w którym Moskale wzięli górę. Otóż wersja półurzędowego dziennika wiedeńskiego: „Dooszą nam z Szczakowu o starciu się wojska moskiewskiego z oddziałem powstańców w nocy z 20 czerwca, pod Ojcowem. Załoga Maczek stała z tego powodu dzień i noc pod bronią. Za granicą austriacko-polską miało się udać pewnemu oddziałowi powstańczemu dopłytem ochotników wzmocnić się aż do siły 250 ludzi, poczem dążąc ku Ojcowu spotkał się z oddziałem moskiewskiego wojska. Walka trwała aż do 8 godziny rano; Moskale stracili 1 oficera i kilku ludzi. Skończyło się jednak zupełną klęską powstańców, najrozmaitszą bronią uzbrojonych, a większa część ich wpadła w ręce moskiewskie.“

## ROSYA.

Petersburg, 24 czerwca. Najwyższym ukazem carskim z dnia 5 (17) czerwca, mianowany został dowódzca 6 brygady artylerji, pułkownik Zajcow jenerał-majorem, z przeznaczeniem na komendanta warszawsko-aleksandrowskiej cytadeli, oraz zaliczeniem do artylerji pieszej; i rzeznaczeni zostali: naczelnik 5 dywizji piechoty jenerał-lejtnant Chruszczow 2 na pomocnika dowodzącego wojskami w okręgu wojennym wileńskim; dowodzący 8 dywizją piechoty, jenerał-major Kostanda, na dowodzącego 5 dywizją piechoty, a pozostający przy wojskach w Królestwie Polskiem jenerał-major Sobolewski 2, na dowodzącego 8 dywizją piechoty; otrzymał urlop na dni 28 pomocnik dowodzący wojskami w okręgu wojennym wileńskim, jenerał-adjutant Kryżanowski, z uwolnieniem od obecnych obowiązków, a z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta i członka rady wojennej.

— Rosyjski Inwalida donosi: „Przez wyrok rządzącego senatu, roztrząśnięty w radzie państwa i zatwierdzony przez Najj. Pana, były nauczyciel sergaczkęj szkoły powiatowej, Aleksy Kurbakowski, za użycie w liście prywatnym zuchwających wyrażen przeciwko świętej osobie JCMości i posiadanie u siebie pism zakazanych, w czasie spełnienia którego to przestępstwa miał mniej niż 21 lat, skazany został na zasadzie art. 279 i 285 I ks. XV tomu r. z. pr. kar. na zamknięcie przez 8 miesięcy w twierdzy, bez ograniczenia praw i przywilejów.“

— Jak wiadomo wyszedł krótko przed wyjazdem cara Aleksandra ukaz znoszący cło od wywozu z Rosji i Królestwa Polskiego z wyjątkiem niektórych towarów. Wydanie ukazu tego zostało spowodowane nie dziś już podnoszoną przez dzienniki rosyjskie koniecznością ożywienia wewnętrznej produkcji, upadłej zupełnie od zaprowadzenia reformy w stosunkach własności. W kraju, jak Rosya przeważnie rolniczym, całe niemal wewnętrzne bogactwo ograniczało się na produkcji surowych płodów, opartej na dawnym systemacie poddaństwa. Skoro ten system został naruszony, upaść także musiała i sama produkcya, obciążona nadto clem i opłatą portową stanowiącą przywilej głównych punktów handlu wywozowego. Obecnie gdy nie tylko dobrobyt ludności rolniczej, ale i interes skarbu mocno jest narażony przez niewypłacalność posiadaczy ziemskich, przybiega nareszcie rząd z nierychlą pomocą, znosząc cła i opłaty, które jako zagwarantowane miastom i korporacyom handlowym, w zamian za liczne ciężary obciążające stan kupiecki, muszą być i nadal opłacane ze skarbu państwa. Ukaz rzezonony brzmi jak następuje, z opuszczeniem zwykłych formuł.

„Zgodnie z przedstawieniem ministra finansów roztrząśniętym na radzie państwa w dniu 18 (30) maja, rozkazujemy:

1) Znieść zupełnie cła pobierane na komorach, od wszystkich towarów wywożonych za granicę z cesarstwa i Królestwa Polskiego, z wyjątkiem leśnego towaru, potażu, powozów, smoły, mat, pijawek, gałganów, kości każdego rodzaju, prócz palonych i mielonych, oraz jaj jedwabniczych.

2) Wszystkie towary ulegające wysyłce za granicę bez cła uwolnić także i od osobnych opłat ustanowionych § 31 ogólnych przepisów taryfy cłowej dla towarów wywożonych za granicę, na korzyść różnych miast i odeskiego liceum; miastom tym jednak przyznane ma być nadal coroczne wynagrodzenie, równe przecięciowo wziętej wysokości poborów z ostatnich lat trzech, a mianowicie: Archangielskowi 28,276 rs. 11 kop., Odesie 20,694 rs. 83 kop., Teodozi 192 rs. 25 kop., Taganrogowi 18,773 rs. 45 kop., Maryampolowi 6659 rs., Beryańsku 26,407 rs. i Kierzowi 1096 rs., licząc takowe wynagrodzenie od daty zaprzestania poborów opłat w każdym porcie. Odeskiemu zaś liceum dawać corocznie wynagrodzenie na poprzednich zasadach.

3) Zaprzestanie poboru wymienionych powyżej celi i opłat ma nastąpić z dniem otrzymania na komorach niniejszego ukazu.“

— Rosyjskie dzienniki podają urzędową wiadomość o wypuszczeniu trzech nowych seryi kredytowych biletów, w wysokości 9 milionów rs., które i skarb pokrywa pierwszą połowę przypadającego nań deficytu budżetowego na rok 1864. War-

tość tych biletów oznaczona jest na 50 rs., a ilość procentu na 4<sup>32</sup>/<sub>100</sub>. Bilety te będą przyjmowane do kas rządowych, nieinaczej jednak, jak w ilościach ściśle odpowiadających wyplatom, tak, aby wydawanie reszt ze strony kas rządowych nie miało miejsca. Trudność tę powiększa jeszcze bardzo problematyczny paragraf realizacji tych biletów: „Umorzenie tych biletów ma być przeprowadzone w przeciągu lat ośmiu, na wniosek rządu, który zastrzega sobie zamianę tych biletów, które nie wpłynęły do uplatek skarbowych, — nowemi, jeśli to uznane będzie za pożyteczne ze względu na finansowe położenie.“

## AUSTRYA

Kraków, 27 czerwca. W bieżącym tygodniu kończy się rok szkolny w obydwóch tutejszych gimnazyjach. W gimnazjum s. Anny po odprawionem nabożeństwie dziękczynnem, rozdawane będą świadectwa w dniu 30 tm.; w drugim zaś gimnazjum, przy ulicy Kanonniej, nastąpi rozdanie śmiadectw 29 tm. we środę po nabożeństwie odbytym w kościele s. Piotra o godzinie 7 rano. W obydwóch zaś gimnazyjach w dniu poprzedzającym zamknięcie roku szkolnego, odbywać się będą doroczne egzamina z religii w obec delegowanego członka z tutejszego konsystorza. Uroczystość popisów w amfiteatrze nowodworskim, połączona z mowami pożegnalnymi uczniów ostatniej klasy jaką dawniej rok szkolny zakończano, zniesioną została w ostatnich trzech latach.

— Jak donosi Gaz. Lwowska, składki na medalach, na cześć hr. Aleksandra Fredry wybić się mający, wynoszą dotąd przeszło tysiąc złr.

— Sąd wojenny austriacki w Nowym Sączu w ciągu m. maja b. r. wydał 33 wyroki, pomiędzy nimi czytamy nazwiska: Antoni Sikora z Kobylanki, 27 lat, kucharz na 3 m. więzienia; Jakób Ziomek z Nowego Sącza zecer na 2 m. więzienia; Alfred Grzesiecki z Lesanowic syn właściciela dóbr na 2 m. więzienia (uwolniony już); Franciszek Gątkiewicz z Nowego Targu, czeladnik krawiecki na 4½ m. więz.; Izaak Braun, szynkarz na 2 m. więz.; Szymon Limanowka z Wilkowskiej, kmieć na 2 m. więzienia.

Sąd wojenny austriacki w Samborze wydał w m. maju r. b. 33 wyroków, pomiędzy skazanymi czytamy nazwiska: Sobko Lazar recte Mazur z Potorec, druciarz, lat 18, na 6 tygodni więzienia. Leon Fundytus z Rudy, parobek, na 6 tygodni. Edward Baliński z Nielicza w Królestwie, ekspedytor poczty, na 4 m. w. (powtórnie). Michał Lybas z Turzego, 36 lat, kmieć, na 4 tygodnie. Aleksander hr. Dzieduszycki z Gwoźdzca starego, 51 lat, właściciel dóbr, na karę 150 złr. Iwan Kohut z Rożanki wyższej, kmieć, na 14 dni aresztu. Semen Iwanicki z Kałusza, kmieć, na karę 100 złr.

Sąd wojenny austriacki w Tarnopolu wydał w m. maju 39 wyroków. Między skazanymi czytamy nazwiska: Marcin Humenicki z Czernichowa, 35 lat, czeladnik stolarski, na 3 m. więzienia. January Sitko z Lachowiec, parobek na 3 m. więzienia. Słonecki z Zbaraża, 31 lat, czeladnik szewski, na 3 miesiące więzienia. Kajetan Kobylański ze Zastawy 33 lat, dzierżawca dóbr, prócz utraty skonfiskowanych przyborów wojskowych, na 6 miesięcy więzienia. Leib Arie z Zaleszczyk, 38 lat, izraelita faktor, za transport broni i przyborów wojskowych na 8 m. więzienia. Franciszek Celiński z Chomia-kowki, 38 lat, ekonom na 10 m. w. za transport broni, amunicji i przyborów wojskowych. Leopold Jabłoński z Przemyśla, 23 lat, czeladnik stolarski, na 5 m. w. (powtórnie). Nikodem Wereszczyński 50 lat, rzadzca dóbr, na 1 rok więzienia za transport broni, amunicji, przyborów wojskowych, koni i ochotników. Leon Łukaszkiewicz z Brzozowy 44 l., kowal, na 4 m. więzienia za to, że robił lance dla powstańców. Jakób Kovacs z Nagy Benya w Węgrzech, 26 lat, pisarz ekonom, na 2 miesiące więzienia.

Wiedeń, 26 czerwca. Cesarz wrócił do Wiednia z Karłowarów dnia 25 czerwca po południu. W jego orszaku znajdował się hr. Rechberg, jenerał-adjutant fimirpor. hr. Crenneville, figeladjutant hr. Fünfkirchen, ks. Hohenlohe, i jeszcze 48 osób. Cesarz udał się zaraz do Schönbrunn, gdzie go przyjmowała rodzina, między innymi arcyksiężniczka Zofia. Cesarz udekorował cały orszak króla pruskiego bawiący w Karłowarach; król pruski odwdzięczył się wzajemnością. Cesarz udaje się później znów do Kissingen, ale tam już zapewne nie zostanie cesarza Aleksandra, gdyż ten jedzie do Holandyi; natomiast mówią, iż król pruski z cesarzem rosyjskim przyjadą razem do Wiednia. W każdym razie zjazd monarchów i ministrów jeszcze się powtórzy.

Wedle Leip. Ztg. w Kissingen układano się o traktat handlowy między Rosją i Austrią, przy czem mianowicie szło o zniesienie celi na wino.

Jenerał Langiewicz mimo pogłosek rozpuszczonych, dotąd nie uwolniony. Almassego w Peszcie ma kompromitować jakiś list Koszuta, zarzucający mu opieszałość. Hunyady i Szirmaj, odstawieni przed dwoma tygodniami z Orszowy do Piotrowaradynu, mają to być tylko ukrywające się pod temi nazwiskami osoby, podejrzone o oszustwa i kradzieże.

## NIEMCY.

Drezno, 29 czerwca. Na ostatniem posiedzeniu konferencyi przedłożono sprawozdanie z całego toku obrad konferencyjnych. Pełnomocnikom niemieckim zdawało się ono być niedokładnem, zastrzegli sobie więc wygotować odpowiedź prostującą i uzupełniającą sprawozdanie urzędowe.

## FRANCYA.

Paryż, 28 czerwca. Dzisiejszy Monitor donosi, że hr. Cominges-Guitaut został zamianowany posłem w Brukseli, hr. de Reculat posłem w Lizbonie, margrabia des Meloizes-Fresnoy posłem w Monachium, margrabia de Cadore posłem w Karlsruhe.

— Między Turcją, Rosją a Francją zawartym został traktat, na mocy którego 25,000 czerkieskich wychodźców przewiezionych będzie do Algierji.

— W zeszłą sobotę cesarz Napoleon, będąc w Paryżu, przyjmował p. Thouvenela w osobnej audyencji. Wypadek

ten wiązano zaraz z przesileniem ministeryalnym, które ma przyjść w jesieni do skutku.

— Sémaphore marsylski zamieścił przed kilku dniami list z La Goulette, portu tunetańskiego, z 18 czerwca, wedle którego położenie Europejczyków coraz więcej przedstawia niebezpieczeństwa. Dnia 16 b. m. derwisz pewien zabił kupca maltańskiego i drugą jeszcze osobę, która zagrożonemu kupcowi w pomoc przybiegła. Inną razą trzech krajowców napadło włoskiego oficera od marynarki, który uszedł śmierci dla tego tylko, że udało mu się wyrwać sztylet z rąk mordercy.

— Japończyków oszukali podobno mocno ich europejscy agenci, a nagłego ich powrotu do kraju jedynym powodem ma być brak pieniędzy. Monitor ogłosił tekst układu z Japonią, na mocy którego poczyniono następujące dodatki do traktatu zawartego w roku 1858: Za strzelanie na statek wojenny francuski „Kien Cheng“ zapłaci Japonia 140,000 piastów meksykańskich; cieśnina Simonosaki będzie otąd stała otworem dla okrętów francuskich; cła będą niższe jak dotąd, ale nastąpi dokładna specyfikacja przedmiotów wolnych od cła i tych, od których cło wynosi 5 lub 6 pct.

— Zdaje się, że utarczka „Alabamy“ i „Kearsarge“ dała powód do ważnych badań pod względem uzbrojenia okrętów. Nabyto teraz przekonanie, że zwycięstwo zależy raczej od kalibru dział, niż ich liczby. Cesarz Napoleon od dawna interesujący się tego rodzaju kwestyami, polecił kontradmirałowi de la Roncière le Nourry przedłożyć mu szczegółowy raport w tej sprawie.

— Monitor wieczorny powtórzył za Botschaffterem wiedeńskim artykuł, w którym powiedziano, że Madziarom sprzykrzyła się rola bierna, na jaką są od dawna skazani, i że naczelnicy stronnictwa Deaka postanowili zebrać się na naradę, co należy w Węgrzech przedsięwziąć w obecnych okolicznościach.

— Jeden z korespondentów tutejszych pisze do Czasu: Nie jest tajemnicą dla osób mających bliższe związki z dworem, że cesarzowa z wielkim i gorącym była współczuciem dla narodu polskiego zwłaszcza w czasach potężnego religijnego objawu w r. 1861. Gdy atoli w roku zesłany dyplomacya wdała się w sprawę polską i zanosila się lub przynajmniej zanosila się zdawało na wojnę, cesarzowa przejęta obawą wstrząśnięć, ostygła w swoim zapale, łączyła się z przyjaciółmi bezwzględnego pokoju i przemawiała za jego utrzymaniem, a może nawet w tym duchu działała. Dziś zmiana nowa w jej usposobieniach, gdy mingła obawa wojny powszechnej. Dziś znów cesarzowa boleje i unosi się nad rozprawą p. Montalemberta. Pewnego razu zebrawszy około siebie gości czytala im ustępy tego pisma głośno i z uczuciem. To też po wysłuchaniu w Fontainebleau, gdy się zebrali goście u cesarzwowej, a między nimi księżna Trubeckoj, chcąc odgrywać rolę polityczną, gdy ta zwróciła mowę do Japonii i okrucieństwach tam popełnianych mówiła, cesarzowa coś przebaknęła, a potem nagle uciekła. Po odejściu księżnej rzekła: „Miałam na ustach odpowiedź, że nie trzeba tak daleko szukać okrucieństw.“ W szczupłym i zaufanym kółku cesarzowa jest otwarta, lecz się lęka jednym choćby słowkiem zdradzać publicznie swoje uczucia.

### ANGLIA.

Londyn, 29 czerwca. Wczoraj na opozycyjnym mitingu było 231 członków izby niższej. Derby oświadczył wyraźnie, że torysowie nie zobowiążą się do polityki wojennej.

Londyn, 29 czerwca. Przybył do Corku parowiec „Edinburgh“ z Nowego Jorku, gdzie wypłynął z portu 18 bm. Wedle wiadomości przezeń przywiezionych, cała armia generała Granta znajduje się na południowym brzegu rzeki James.

Generał unionistowski Smith zajął główną linię obronną miasta Petersburga na południe od Richmondu. Wedle ogłoszeń zdobył nawet 16 bm. Petersburg. Kolej żelazna między Richmondem a Petersburgiem została zepsuta.

### WŁOCHY.

Turyń, 27 czerwca. Izba poselska przyjęła dziś budżet wydatków 142 głosami przeciw 60. P. Saracco zainterpelował ministerstwo względem niedoboru, który niemiama być wyższym niż to wskazuje sprawozdanie ministeryalne.

Z Rzymu donoszą, że kongregacya indeksu potępiła 13 dzieł, do których należą „Nędzniczy“ Wiktora Hugo, romanse Balzaca; „Żywot Jezusa“ przez Renana; dysertacye o „Komedyi Boskiej“ przez Monciniego i inne.

— Z Medyolanu piszą 20 bm. do Gener. Corr.: „Wczoraj w południe rozpoczęło się do kurka narodowego strzelanie. Książę Humbert pierwszy wystrzelił, lecz nie celnie. Tego rodzaju uroczystości we Włoszech obliczone są na imponujące wywieranie wpływu na masę ludu. Strzelców 1200 powiało się dotąd na miejscu, o tych około 400 ludzi jako delegowani od każdego rodzaju broni w armii włoskiej, tyłuż od gwardy narodowej, około 50 deputowanych od stowarzyszeń strzeleckich w Turynie, Bergamo, Brescy, Como itp. i blisko 250 Szwajcarów. Z Wenecji nie było delegatów, tylko chorągiew wenecka powiewała. Niemców nie było wcale —, a przynajmniej nie słyszałem o żadnej niemieckiej korporacyi strzeleckiej. Bieg wypadków pierwszego dnia strzeleckiego był następujący: Już dodnia cały Medyolan ubarwił się gęsto trójkolorami. Z Ogrodu ludowego (giardini publici), gdzie burmistrz podejmował strzelców, ruszył cały pochód uporządkowany według gatunku broni, z generałem Boreli i Szwajcarami na czele, na „piazza d'armi.“ Tam przywitała go ustawiona umyślnie bateria wspaniała salwa. Strzelcy dając do strzelnicy, w tak zwanym Pluviale, powitani zostali kilku słowami przez następcę tronu. Wygłoszono przy tej sposobności kilka mów, których główną treścią było, iż uroczystości strzeleckie są węzłem narodowej jedności, i dostarczą materyału do zdobycia Rzymu i Wenecji. W strzelnicy, jak już powiedziałem, następcę tronu pierwszy strzelił. W towarzystwie jego spostrzeżem także księcia Amadeusza, który z ministrem Peruzzi przybył tu wczoraj, tudzież generałów Pinelli, Boreli, Sirtori, Bixio i różne znakomiteści Medyolanu. Strzelnica urządzone jest nader skromnie i z dziwną oszczędnością miejsca i ozdoby

bioną chorągiewami i godłami najznakomitszych miast. Ma 100 okien do strzelania na odległość tylko 150 metrów. Wychowańcy szkoły karabinierów pilnują markowania. Jak spostrzeżem, wolno strzelcom dawać strzelby do nabijania obcyemu ludzom. Uroczystość cała trwać będzie ośm dni. Rozdawanie nagród odbędzie się 26 bm. Wczoraj wieczorem widziałem następcę tronu w cyrku olimpijskim Cenisellego. Liczne zgromadzona publiczność przyjmowała go mocnymi i przeciągniętymi oklaskami. Był tam także książę Amadeusz i cała świta, o której powyżej wspominałem.

### MOŁDOWOŁOSZA.

Bukareszt, 26 czerwca. Ks. Kuza przybywszy w powrocie do kraju, do Dziurdzawa, został przyjęty z wielkim entuzjazmem. Statek wojenny turecki, który się tam znajdował, powitał księcia salwami działowemi. W Bukareszcie przyjmowano Jego Wysokość z równym zapalem.

W czwartek było tu trzęsienie ziemi. Wołoszczyzna zalana cała prawie wodami, mosty zniszczone i drogi nie do przebycia. Plon tegoroczny i wielka część dobytku zatopiony w wielu miejscach. Kilka dzielnic Bukaresztu także znalazły się pod wodą. Książę objeżdżał wczoraj konno ulice, ale na niektóre punkta mógł się tylko dostać pływając. Książę uorganizował pomoc dla dotkniętych powodzią, nakazał rozdzielić chleb i pieniądze i rozwinąć namioty na miejscach publicznych.

Rezultaty polityczne carogrodzkiej podróży księcia sprawiły wielką radość w Rumunii.

Jak przez Londyn donoszą, konferencya poselska w Carogrodzie potwierdziła ugodę zawartą między Portą a księciem Kuzą.

— Czerdzieści kolonii bułgarskich, położonych w okręgu bułgarskim, za Prutem, oderwanym od Moskwy, wybrało z pomiędzy siebie pełnomocników dla wystosowania adresu do ks. Kuzy. Aby oprzeć zaś adres i wyrażone w nim uczucia na czemś rzeczywistym, zrobili te kolonie składkę, zebrały 2000 dukatów i za pośrednictwem ministerstwa przesyłały je księciu, przekazując, aby za te pieniądze sprawiono dwa działa gwintowane. Jaki był powód do adresu i do podarunku dwóch dział, wyswieca następujący ustęp z adresu:

„Wzniosły i patryotyczny akt sekularyzowania tak zwanych dedykacyjnych klasztorów, zdoł jest odrodzić życie i dobrobyt nietylko w Rumunii, lecz i w sąsiednich narodach, jęczących pod jarzmem greckiego duchowieństwa. Nadto, abysmy i my koloniści mogli być uczestnikami tego nieocenionego dobrodziejstwa, W. ks. Mość wziął pod swą opiekę nasze statuta kolonialne i przywiele, i rozpostarł swą troskliwość ojcowską nad naszymi braćmi z tamtej strony Dunaju, pozwalając przyjąć wielu młodych ludzi na koszt skarbu do medycznego kolegium w Bukareszcie.“

Ustępek ten jest pouczający i świadczy, jak ks. Kuza pozyskuje swoje życie do wywierania wpływu przyciągającego na ziemców rumuńskich po za granicami Rumunii.

### Ostatnie wiadomości.

Berlin, 30 czerwca. Czwartkowe Hamb. Nachr. donoszą z Flensburga 29 bm. o godzinie 9 wieczorem: Rano o godzinie 2 rozpoczęło się zrucanie mostów pontonowych do wyspy Alsen, poczem obustronne baterye od strony północnej ogień rozpoczęły. W przeciągu godziny stanęły mosty, o godzinie 4 byli pierwsi Prusacy na wyspie Alsen, ogień trwał atoli ciągle, a Duńczycy zaczęli stawiając opór, cofali się z jednej do drugiej pozycyi. O godzinie 2 po południu byli Prusacy już w Vollerup i Ulkebüll. Według zeznania świadków naczynych przeszedł książę Fryderyk Karol pod Sonderburgiem, główna część armii zaś pod Sandbergiem. Do pułków biorących udział w przetransporcie należały 64 i 24. Strata podczas przeprawy wynosiła 190 ludzi. W Sonderburgu walka toczyła się w ulicach, przy czem mało strat poniesiono. Wieczorem wprowadzono do Flensburga 1000 jeńców, między nimi wielu oficerów.

Z Abenraa, 28 czerwca, donoszą, że tamże dużo strzelano na dwa większe okręty duńskie; jeden z nich otrzymał w przeciągu 5 minut 10 strzałów rdzennych w bok, drugi stracił maszt. Z Koldyngi donoszą, że wybrzeże bałtyckie wciąż alarmowane przez duńskie łodzie kanonierskie.

### Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 30 czerwca. Jak słyszymy wczoraj na Chwaliszewie jeden z urzędników policyjnych z liczną asystencyą odbył rewizyę u kupca Afletowicza. Podczas kiedy p. Afletowicz z kierującym rewizyę udał się do jakiejś komory, podobno pozostali urzędniccy asystujący mieli znaleźć na piecu w sali bilardowej, przeznaczony dla gości, jakiś pieczęć. Uwieszono p. Afletowicza i zabrano podobno jakąś skrzynkę, w której, jak się zdaje, znajdowały się korespondencye handlowe p. Afletowicza.

— Wczorajszy odpust ś. Piotra i Pawła w tutejszej katedrze, zgromadził liczne tłumy pobożnych. Najprzewielebniejszy arcybiskup celebrował osobliście.

— Dziś rozpoczął się na placu działowym jarmark na konie, który potrwać jeszcze przez dzień jutrzejszy. Dotąd bardzo małą liczbę koni wystawiono na sprzedaż.

— Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą znowu o nowej uroczystości niemieckiej, którą dnia 3 lipca obchodzić będzie w ogrodzie dworca drogi żelaznej niemieckie stowarzyszenie rzemieślników.

— Uważamy sobie za obowiązek nadmienić na życzenie p. Albina Góreckiego, iż list datowany \*\*\* 23 czerwca, opatrzone znakiem + a zamieszczony w odcinku nr 144 naszego pisma, nie jest jego pióra.

— m Śrem, 27 czerwca. W niedzielę, dnia 19 czerwca około 10 w nocy przybył do Śremu radca i prokurator berlińskiego sądu kamernergerychtu pp. Krüger i Adelung, jadąc z Królówca, a nazajutrz rano udali się w towarzystwie tutejszego sędziego śledczego dla spraw politycznych do Kórnika, gdzie odbyć miało rewizyę w bibliotece hr. Dziatwińskiego, szukając jakichś papierów.

Klar, którego jak donosiliśmy przed 3 tygodniami aresztowano w Zbrudzie u pani Krasnosielskiej i w tutejszym osadzone wzięcia w skutek zasięgnięcia bliższej wiadomości w Ostrowie ze strony tutejszych władz administracyjnych, jako posiadający kartę legitymacyjną z Ostrowa tam dotąd miał być odstawiony; ale towarzyszący mu eskortie cywilnej przed Dolskiem uciekł. W skutek tego wezwano tak panią Krasnosielską, jako też brata jej pana Urbanowicza przez zandarmów do biura radcy ziemianńskiego do Śremu, gdzie z oboma spisano protokół dotyczący osoby p. Klara i przytem w czasie spływania proto-

kułu z panią Kr. podobno bardzo niegrzecznie sobie postąpiono. Panią Krasnosielską wzięto w karę pieniężną za to, że miała u siebie gością policyi niemieckiego.

Przed dwoma tygodniami przybyła do naszego miasta z trzech wozach banda cyganka, składająca się z trzech rodzin i licząca wraz z dziećmi około 20 osób. Otrzymały od tutejszej policyi pozwolenie trziedniowego pobytu rozłożyła się w trzech płóciennej namiotach na błąkach tuż za miastem położonych. Cygani ci pochodzili z Węgier z okolic położonych nad granicą kroacką. Mówili wszyscy językiem polsko słowackim, tak jak mówią owi druciarze słowacy, chociażcy po naszym kraju drutami i łapkami na myszy; niektórzy tylko z nich mówili po niemiecku. Paspporta mieli austriackie i wszyscy byli katolikami. Ciekawość oglądania niezwykłych u nas cyganów sprawowała mnóstwo tutejszych mieszkańców codziennie na błąka, zwłaszcza około wieczora, gdzie się przypatrywano na wpół nagim dzieciom w namiotach około palącego się ognia biegającym a zdrowym, cerze oliwkowej i rozczochranym ich włosom. Mężczyźni trudnili się sprzedażą, wymianą i naprawą kotłów. Pobyt ich przedłużył się o jeden dzień, a to z następującego powodu. Jeden z cyganów przyszedłszy do miasta z starozakonnym pewnym zrobił zamianę na kotły w ten sposób, że dał starozakonnemu swój nowy kotcieł, a wziął za to stary i cokolwiek pieniądze. Tymczasem po odejściu cygana żydowi oglądającemu nowo nabyty kotcieł dokładnie, zdawało się, że niewart tego, co dał za niego. Zobaczywszy krótko potem innego cygana przechodzącego z nowym kotcielem, przywołał go do siebie, a obejrawszy jego kotcieł i powiedziawszy mu, iż co tylko nabył od innego cygana podobny nowy i że oba kotły są równiej wartości i cyganowi wszystko jedno być powinno, czy ma jeden lub drugi, wziął zdumionemu lepszy kotcieł a pierwszy mu oddał. Cygani oburzeni na taką kontrwymianę przez żyda wyrozumowaną, niedowierzając podobnej logice, sprawę całą oddali sądowi do rozstrzygnięcia. Sąd też natychmiast z powodu że cyganie nie mieli pozwolenia do dłuższego pozostania w Śremie, wyznaczył na drugi dzień w sobotę termin, na którym żyda po rozpatrzeniu rzeczy wskazał na wydanie kotciełka nieprawnie wziętego, za utrzymanie pierwszego i na zapłacenie kosztów. Sądowy egzekutor wyrok zapadły niezwłocznie wykonał.

W sobotę z południa odebrała sobie życie 20 letnia służąca Józefa ze Śremu, poderznaną sobie gardło nożem. Była ona już od kilku tygodni w skutek defektu organicznego cierpiąca, a częste cierpienie sprowadziło chwilę, w których miała pomieszanie zmysłów. Z tego też powodu, jako osoby zresztą nieskazitelnych obyczajów, książę odprowadził zwłoki na cmentarz.

### Przybyli do Poznania dnia 30 czerwca.

BAZAR. Wł. dobr hr. Potulicki z W. Jezior, hrabina Sołtanow z Rosy, Zychlińska z Uszarzawa, Chłapowski z Bonikowa, Rekowska z Koszut, Otoki z Gogolewa, Sobierajski z Kopanina, Szaniecki z Łaszczyna, Karśnicki z Mystek, Radońska z Kociołkowej góry, Paliszewski z fam. z Gembic, Koszowski z żoną z Wargowa, Szaniecki z Międzychoda, Zakrzewski i Kosiński z Targowej góry, Matecki z Chwałkowa, Bukowiecki z żoną z Mszyca, Bronikowski z Wilkowa, pani Maciejewska z Ottorowa, Borzęcki z Brzostkowa, prof. Karwowski z Leszna, rzecznik Matecki z Wrześni.

HOTEL DU NORD. Wł. dobr Berends z Śmiełowa, Komierowski z Konina, Stecka z Kr. Polskiego, Knell z Hohenwalden, Wereszczynski z Petersburga.

HOTEL PARYSKI. Wł. dobr Gąsiorowski z Berek, Drzeński z fam. z Borzejewa, Dickmann z Choryni, Lichtwald z Bodnar, dr Bendowski z Wschowy, dzierz. Płuciński z Jaworu, Golska z Nietranowa, Śniegocki z Tarnowa, Starzyński z Iwna, pełnom. Długoleński z Czernejewa, obyw. Madaliński z Szczepankowa, agronom. Skierecki z Gorzyc, Kosiński, nauczyciel Nowacki z Łukowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dobr br. Suleryccy z Chomiędzy, kupcy Schifflin, Bohnen z Krefeldu, König z żoną z Szczecina, Wallrebe z Iserlohn, Meldemann z Kargowy, Bluhme, pani Kosińska, Guerlin z Berlina, Zaleski z Plezewa.

### Wiadomości handlowe.

#### Stow. kupieckie w Poznaniu, dnia 30 czerwca.

Żyto: w początku słabo, kończy lepiej, na czer. i czer-lip. 29 1/2, lip-sier. 30, sierp-wrzes. 31 1/2, wrzes-paź. 33, paźd-list. 33 1/2, tal. pl. Okowita: niżej, wyp. 9000 kw., na czer. i lip. 14 1/2, sierp. 14 1/2, wrzes. 14 1/2, paźd. 14 1/2, list. 14 1/2, tal. pl. Cena regulacyjna na czerw. żyto: 29 1/2, okowita: 14 1/2 tal. pl.

Berlin, 29 czerwca. Pszenica: 100 funtów w miejscu: 48-58 tal. pl. wedle jakości. Żyto: 83-84 funtów 36 1/2, na czerw. i czer-lip. 35 1/2-35, lip-sier. 35 1/2-35 1/4, sier-wrzes. 36 1/2-36 1/4, wrzes-paź. 38 1/2-38 1/4, paź-list. 39-38 1/2, tal. pl. Jęczmień: 1075 funt. wielki 30-34 tal. pl. Owies: 1200 funt. w miejscu 22 1/2-25-24 1/2-1/4, na czerw., czerw-lip. i lip-sier. 22 1/2, pl., sierp-wrzes. 23 żąd., wrzes-paźd. 23 1/2, paź-list. 23 1/2-23 tal. pl. Groch: 2250 funt. do gotowania 33-46-40 1/2, tal. pl. Rzepak zim: 1800 f na wrzes-paź. 90 1/2, tal. pl. Olęj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 13, na czer. czer-lip. i lip-sier. 13-12 1/2, sier-wrzes. 13 1/2, 13-1 1/2, wrzes-paźd. 13 1/2-1 1/2, paźd-list. 13 1/2-1 1/2, sier-grud. 13 1/2-1 1/2, tal. pl. Olęj liniany: 100 funt. bez beczki w miejscu 13, tal. pl. Okowita: 8000 0 Trall. w miejscu bez beczki, bez obrotu, ze składki 15 1/2-1 1/2, na czer. czer-lip. i lip-sier. 15 1/2-1 1/2, sier-wrzes. 15 1/2-1 1/2, wrzes-paźd. 15 1/2-1 1/2, paź-list. 15 1/2-1 1/2, list-gr. 15 1/2 tal. pl. Wypow. 80,000 kw. okow.

Września, 29 czerwca. Na targu:			
	piękn.	śred.	poled.
	ogr.	ogr.	ogr.
Pszenica biała	66-68	64	58-62
60kta	64-65	63	57-60
Żyto	42-43	41	
Jęczmień	37-38	36	32-34
Owies	30-31	29	
Groch	51-53	50	44-47

Na giełdzie: Żyto: niżej, 2000 funt., na czer. i czer-lip. 33 1/2 żąd., lip-sier. 33 1/2, sier-wrzes. 34 1/2-1/4, wrzes-paź. 35 1/2-1/4, paź-list. 35 1/2 tal. żąd. Pszenica: na czer. 50 tal. żąd. Jęczmień: na czer. 34 1/2 tal. żąd. Owies: na czer. 39 tal. żąd. Rzep. na czer. 109 tal. pl. Olęj rzepiowy: na późniejszą odstawę słabiej, w miejscu i na czer. 12 1/2, sier-lip. i lip-sier. 12 1/2, sier-wrzes. 12 1/2, wrzes-paź. 12 1/2-1/2, paź-list. i list-gr. 13 tal. żąd. Okowita: niżej, w miejscu 14 1/2, pl., na czer. 14 1/2, żąd., czerw-lip. i lip-sier. 14 1/2-1/2, sier-wrzes. 14 1/2-1/2, wrzes-paźd. 15 1/2, paź-list. 14 1/2 tal. pl.

Szczecin, 29 czerwca. Na targu. Pszenica: 53-56, Żyto: 32-35, Jęczmień: 28-31, Owies: 23-26, Groch: 36-39 tal. pl.

Na giełdzie. Pszenica: słabo i nieco niżej, 85 funt. żółta w miejscu 50-55 1/2, 83-85 funt. żółta na czerw-lip. i lip-sier. 56 1/2-56, wrzes-paźd. 58 1/2-1/2, paźd-list. 58 1/2, na odst. wios. 61 1/2, tal. pl. Żyto: słabo, 2000 funt. w miejscu 35 1/2-36, na czer. 36 1/2, czer-lip. i lip-sier. 36 1/2-36, wrzes-paźd. 38 1/2-38, na odstawa wios. 40 1/2-1/2-40 tal. pl. Olęj rzep. słabo, w miejscu 13 żąd., na sier-wrzes. 12 1/2, wrzes-paźd. 13-12 1/2-1/2, tal. pl. Okowita: słabo i niżej, w miejscu bez beczki 15-14 1/2, z beczką 14 1/2, na czer. lip. i lip-sier. 14 1/2, sier-wrzes. 14 1/2, wrzes-paź. 15 1/2, paź-list. 14 1/2, tal. pl. Rzepak zim. na wrzes-paź. 92 tal. pl. Zameld. 50 w pszen. i 350 w żyta.

Gnańsk, 25 czerwca. W upłynionym tygodniu czas mieliśmy zmienny, ale w ogólności chłodny i wietrzny.

Targi angielskie trzymały się mocno, a według dzisiejszej depeszy płacono wczoraj w Londynie 1 1/2, szyl więcej na kwartale angielskiej a szl. na sgranicznicy pszenicy. Stan zboża na polach nie jest załowalniający, skargi na rdzę coraz się upowszechniają, a że zapasy są szczupłe i z Ameryki nie wiele dowozów zapowiadają, położenie więc handlu zbożowego zda się być na drodze poprawy.

We Francyi targi ciągle się podnoszą, a przybor cen dorwoli

zakupienia i sprowadzenia z Anglii kilkunastu ładunków pszenicy. Ciążę deszczową przeskadzają we Francji zbiorom siana, a pszenica w wielu miejscach położona a w innych spleciona zieliskiem nie zapowiada obfitości.

W Belgii ceny są mocniejsze, nawet wyższe. Na holenderskich targach także się więcej okazuje ożywienia.

Zagrożenie powrotem blokady na dzień 26 czerwca spekulanci

nasi forsowali obciążenie neutralnych, w naszym porcie leżących okrętów. Z tego powodu ruch był dobry, a ceny ostatnie w zupełności się trzymały. Gdy jednak nadzieje pokojowe od wczoraj zostały zachwiane, więc też i chęć do kupna ustąpiła a sprzedaż, nawet po znizowanych cenach stała się nader trudną.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy sześci 102,000 łyta 27,000 grochu 900.

Płacono za szefel berliński.

Table with exchange rates for various goods like Pszenicy, Zyta, Grochu.

Kursa zamian: Londyn 6 20. Hamburg 150 1/2. Aleksander Makowski et Comp.

Obwieszczenie.

W sprawie konkursowej nad pozostałością Stanisława Chuderskiego, kupca w Poznaniu zmarłego, mianowano i zobowiązano dotychczasowego administratora masy konkursowej agenta Henryka Grunwalda w Poznaniu definitywnym administratorem masy konkursowej. Poznań, 18 czerwca 1864. (2309)

Królewski sąd powiatowy. Wydział II.

Z powodu skradzionych mi w Poznaniu czterech blankietów akceptem mego męża Stanisława Jasińskiego opatrzonych, wzywam wszystkich posiadaczy prawnych weksli mego męża, aby w przeciągu najdalej do 15 lipca r. zgłosili się do mnie jako do generalnej plenipotentki, celem załatwienia resp. tychże amortyzowania.

Witakowice pod Pobiedziskami, w powiecie gnieźnieńskim, 27 czerwca 1864. (2301)

Wicencja Jasińska.

Organista, zdalny w swoim zawodzie wolny od wojska, nieżonaty, trzeźwy i moralny, opatrzonej dobremi świadectwami i rekomendacjami, oraz znający się na gospodarstwie i takie dotąd zawiaduje, nie z braku utrzymania ale z życzenia dla siebie większego pomieszczenia szuka.

Blizszych wiadomości udzieli się pod adresem K. X. Nr. 20 Nowy Tomysl. (2296)

Młoda dama z Warszawy, znająca dokładnie języki polski i niemiecki, również i wszelkie ręczne roboty kobiece, poszukuje miejsca, jako towarzyszką. (2303)

Takowa jest także gotowa dzieciom w powyż wymienionych językach jakoteż i w damskich robotach ręcznych udzielać nauk. Blizszych wiadomości udziela na frankowane listy Pan W. Busse w Carlsbadzie pod Poznaniem.

Niżej podpisany otrzymał zlecenie od kilku osób zamożnych do zakupu dóbr w Księstwie Poznańskim, mających od 1000 do 4000 morgów uprawnego gruntu, dobre budynki i dobrze uporządkowany stan hipoteczny. Upraszam zatem szanownych właścicieli, którychby to obchodzić mogło, aby raczyli nadesłać mi franco wykazy swoich posiadłości. (2311)

Michał Adler, w Wroclawiu, Bischoffstr. Nr. 45.

Jeden talar kwartalnie.

Wszystkim familiom, kupcom i podróżującym poleca się:

Berliner Fremden- u. Anzeige-Blatt

für Nachrichten aus dem öffentlichen Verkehr des In- und Auslandes, für Handel und Gewerbe, Unterhaltung, Theater, Kunst und Literatur.

Nakładem król. tajnej wyższej drukarni nadwornej (R. v. Decker) w Berlinie.

Wychodzi codziennie wieczorem w wielkim formacie imperyalowym in folio.

Treścią rzeczonych pisma jest pomiędzy innymi: feleton, nowela, krytyka, wiadomości miejscowe, teatralne i rozmaite, literatura, artykuły przemysłowe, techniczne i rolnicze, depesze polityczne, handlowe i giełdowe, wiadomości dotyczące dworu król. i jego członków, wiadomości o wojsku i władzach prawnych, urzędowy wykaz osób przybyłych, doniesienia kościelne, o zmarłych, urodzonych, zaręczonych, zaślubionych, zapowiedzi, wykaz loteryjny, doniesienia teatralne, kurs giełdowy, ceny targowe, registr handlowy, termina weksłów, wiadomości konkursowe, gazeta sądownicza, która w kwartale następującym obejmować będzie rozprawę

procesu Polaków,

aukcye, submisye, przewodnik podróznym, wykaz opróżnionych posad itd. itd. itd.

Doniesienia rozpowszechnia rzeczony „Fremdenblatt“ w kołach wysokich i majetnych. Oplata insercyjna 1 1/2 sgr. za wiersz.

Wszystkie spedytorowie gazet i urzędy pocztowe dostarczają wspomniony „Fremdenblatt“ za opłatą 1 tal. kwartalnie włącznie opłaty pocztowej. (2268)

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

Table with 4 columns: % sędano, plac., % sędano, plac. listing various financial instruments and their values.

„Ostdeutsche Zeitung“ umieszczają niezwłocznie najobszerniejsze sprawozdania z procesu Polaków, znakomite mowy obrońców, w dosłownym ich brzmieniu i ważne doniesienia telegraficzne. Sprawozdania rzeczonych Ostdeutsche Zeitung będą obszerniejsze, niż gazet berlińskich i dojdą czytelników o 24 godzin przed tego rodzaju doniesieniami gazet berlińskich. (2318)

Tych, którzyby coś pewnego wiedzieli o losie Mieczysława Neymana, który wyszedł pod Jungmie, był pod Ignacem, miał się dostać do obozu Kruka, uprasza rodzina, aby jej dali o nim wiadomość.

Poznań, Wielkie Garbary No. 3. (2308)

Alexander Neyman.

Nauczyciela domowego, w dobre opatrzonego świadectwa, co i do wyższych klas gimnazjalnych przysposabia, wskaże eksp. Dzien. lub p. Józ. Grodzki, ul. Wroclawska Nr. 1. (2277)

Służący, który jak najlepsze świadectwa okazać może, poszukuje miejsca tu w Poznaniu jako służący lub do posług. Blizsza wiadomość na Wildzie No. 4 u Szokalskiego. (2295)

Z Koszut pod Środą zginął złoty hart „Dolos“, gdyby się gdzie znalazł, uprasza się o uwiadomienie; kosztą wyżywienia i wynagrodzenie przyrzekają się. (2310)

Dominium Koszuty pod Środą.

Sprzedaż gospodarstwa!

Moje tuż pod Jarocinem, w powiecie plezewskim, w obwodzie regencyjnym poznańskim położone gospodarstwo, składające się z 200 mórg roli prawie wszystkiej pszennej, znajdującą się w najlepszej kulturze, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem i budynkami, obecnie z doskonałymi urodzajami, mam zamiar po śmierci mego męża, król. chirurga powiatowego Dr. Ehrlicha, przy wylczeniu zaraz połowy pieniędzy z kupna, z wolnej ręki sprzedać. Nadmieniam, że z wspomnianem gospodarstwem połączone jest prawo szynku, — które następcą odzyskać może.

Chęć kupna mający zechce się zgłosić do wdowy Dr. Ehrlich. (2300)

Jest do wynajęcia umeblowany pokój, z usługą i ze stołem. Blizsza wiadomość w ekspedycji Dziennika. (2307)

Uczeń dobrych rodziców znajdzie miejsce w fabryce pozłotniczej (2304) Jakóba Stawskiego, Wodna ul. 7.

Pod korzystnymi warunkami przyjmuje się studentów na stół i stancję. Blizsza wiadomość w handlu p. Kirszenstein, ul. Wrocl. (2269)

Wroclawska ul. 9.

Kram narożny jest natychmiast do wynajęcia. (2182)

10 tal. nagrody.

Dnia 27 tm. ukradziono mi na Dominikańskiej ulicy przed dystylacją p. Baarh, parę koni wraz z wozem. Konie były klacze, jedna maści karéj, zadnie nogi z białymi pętlcami, druga gniadéj, wóz na osiach żelaznych. Kto mi dopomoże do wykrycia pomienionej kradzieży dostanie powyższą nagrodę. Przed kupnem ostrzega się. (2305)

Andrzej Brzóska,

sołtys w Krzesinkach pod Poznaniem.

Od dnia dzisiejszego nie znajduje się pan Gustav Jablonski już w handlu moim. Poznań, 27 czerwca 1864.

Karól Friedenthal,

skład giessmansdorfskich młodzi funtowych, sprit., krochmalu przennego i fabryka sera (2273) z doliny Emmen.

Mój skład wraz z pomieszkaniem znajduje się na

Wodnej ulicy No. 24.

(2299) A. Hoffmann, puszkarz.

Poprawne pługi wrzesińskie

robi Dreczewski, kowal w Jarocinie. (2270)

Brzytwy i paski do ostrzenia

poleca C. Preiss, ulica Wroclawska No. 2. (2293)

Sądowa wyprzedaż

składu Stanisława Chuderskiego, obejmującego cygara, tabaki, araki, rummy i kognaki, odbędzie się na rachunek masy konkursowej w dotychczasowym lokalu handlowym przy ul. Wroclawskiej 28/29 po cenach umiarkowanych. Poznań, 29 czerwca 1864. (2314)

Henryk Grunwald,

zatwierdzony zawiadowca masy konkursowej.

Mam zażyczyć donieść wysokiej publiczności, iż dn. 3 lipca rb. nowo urządzone ogród przy hotelu moim położony, oddany będzie na użytek publiczny.

W dniu otwarcia tegoż, — dla zabawy szanownej publiczności, będzie koncert, ogień sztuczny, połączone z wystawą kwiatów.

Przy tej sposobności upraszam szanowną publiczność o łaskawe uwzględnienie mego hotelu. (2292)

W. Laurentowski, posiedziciel hotelu Rzymskiego w Bydgoszczy.

Żelaza do farbowania i znaczenia owiec,

trokary, puszcza dla, noże kopytowe, lancety do szczepienia ospy, nożyce do obcinania kopyt, sikawki bygłecze itd. poleca

C. Preiss,

(2294) ul. Wroclawska No. 2.

GUARANA.

Nowy produkt farmaceutyczny sprowadzony z Brazylii do Francji przez p. Grimault, nadwornego aptekarza księcia Napoleona, usmierza w jednej chwili najuporczywszy ból głowy, migreny, newralgie i biegunki.

Grimault i Sp. w Paryżu.

Dostać można w Poznaniu w aptece pana Elsnera, ul. Wroclawska No. 31. (2317)

Wino węgierskie zalecane przez lekarzy, stósowne mianowicie dla rekonwalescentów i chorych dzieci, poleca handel winny L. Silbersteina, (2315) dawniej J. Tichauer, ul. Zamkowa 5.

Przesyłkę zupełnie świeżej oliwy francuzkiej

odebrał wprost i poleca (2316) A. Kunkel jun.

Tyton turecki co dopiero świeżo krajany, Dubec i Cavalla, odebrał i poleca handel cygar (2272) Fontowicza.

Nasienie buraków ścierniskowych poleca (2298) Maurycy Briske.

Wyborne nowe śledzie po 1 sgr. i najpiękniejszy ryż po 2 sgr. funt poleca Izidor Appel, obok banku.

Matjes śledzie

w przednim gatunku poleca (2232) J. N. Leitgeber.

Dziś w czwartek, o godzinie 6 po południu szczupaki i sendacze u (2297) Maurycego Briske.

Najlepsze pomorskie drożdże funtowe

codziennie świeżo poleca po cenach fabrycznych skład

Gustawa Jablonskiego, (2312) ul. Zamkowa 4, pierwsze piętro.

Dominium Nietrzanowo pod Środą ma 200 łustych skopów na sprzedaż. (2306)

Dom. Jęzory pod Strzelnem przyjmie na letnią i zimową chowę 300 do 400 owiec. O bliższych warunkach można się dowiedzieć w Nożycynie p. Strzelnem. (2291)

80 macior z jagniętami i 50 skopów ma na sprzedaż Dom. Kopszyce pod Środą. (2302)

KURS GIEŁDY W WROCLAWIU.

Table with 4 columns: % sędano, plac., % sędano, plac. listing various financial instruments and their values.